



# Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA

wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł  
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m  
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 25.

Wągrowiec, środa dnia 28 marca 1928.

Rok III.

## Włochy pogodziły się z Jugosławia

Białogrod, 26. 3. „Novosti” donoszą z Rzymu, że Mussolini i poseł jugosłowiański w Rzymie zdążyli dojść do porozumienia.

Rząd jugosłowiański zobowiązał się ratyfikować do 27 lipca r. konwencję w Nettuno, a rząd włoski proponował Jugosławii przedłużenie paktu przyjaźni na lat 5.

W ten sposób Włochy i Jugosławia zainaugurowały nowy okres wzajemnych stosunków.

## Propaganda wszechniemiecka w Gdańsku

Gdańsk, 26. 3. Z inicjatywy tutejszego Heimatsdienstu, uprawiającego propagandę wszechniemiecką, odbył się tu wczoraj odczyt niemieckonarodowego posła do parlamentu Rzeszy v. Leinera na temat niemieckiej mniejszości narodowej.

Mówca wskazał na wstępie „absurdalność i niemożliwość utrzymania obecnego państwowo-geograficznego układu w Europie”, kładąc przytem nacisk na t. zw. kurytarz polski i rozdarcie Górnego Śląska. Z tych względów wyłania się, zdaniem mówcy, konieczność rewizji traktatu wersalskiego, która by umożliwiła zjednoczenie mniejszości niemieckich, żyjących obecnie poza granicami Rzeszy.

## Ołbrzymia powódź w Kalifornii

Nowy Jork, 27. 3. Jak donoszą z San Francisco, z powodu obfitych opadów i odwilży, cała środkowa Kalifornia zagrożona jest powodzią.

Kilka rzek wylało na znacznej przestrzeni. Tama Boca w pobliżu miast Remo i Nevada grozi runięciem. — Główne ulice Sacramento znajdują się pod wodą. Ruch kolejowy na linii Southern-Pacific jest częściowo przerywany. Ewakuuje się znaczną liczbę miejscowości. Są liczne ofiary w ludziach.

## Prowizorium budżetowe

Warszawa, 27. 3. W dniu wczorajszym złożono w kancelarii sejmowej projekt ustawy o prowizorium budżetowym na czas od 1. 4. do 30. 6. r. b.

Art. 1. projektu upoważnia ministra skarbu do otwierania kredytów do wysokości jednej czwartej kwoty, ustalonych w preliminarzu budżetowym na rok 1928-29. Ponadto minister skarbu może otwierać kredyty dalsze tylko na wydatki inwestycyjne i to do wysokości 50 proc.

W uzasadnieniu ministerstwo skarbu powiada że równocześnie przedkłada Sejmowi preliminarz budżetowy na rok 1928-29.

Prowizorium budżetowe otrzymali posłowie wczoraj po południu. W rządzie istnieje tendencja, aby projekt ten został załatwiony jaknajprędzej bez dyskusji.

## Pożar miasteczka Woronowo

Nowogródek, 26. 3. Wczoraj o godz. 9-tej wieczorem wybuchł pożar w jednym z domów miasteczka Woronowo w pow. lidzkim, przyczem ogień momentalnie przeniósł się na pobliskie budynki.

Mimo energicznej akcji miejscowej straży ogniowej i straży pożarnej z Bieniakonia spaliło się 16 gospodarstw. Straty obliczają na około ćwierć miliona złotych. 27 rodzin zostało bez dachu. Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano ustalić.

Pożar ten jest czwartym większym pożarem, który nawiedził Woronowo w ciągu ostatniego roku. Pożar zdołano zlokalizować dopiero dziś o godz. 10. rano.

## Zamordował 6 osób

W Kołomyży odbyła się przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa przeciwko 27-letniemu Iwanowi Habczukowi z Zabiego, oskarżonemu o zamordowanie szwagra swego, siostry i jej trojga dzieci, matki oraz o usiłowanie morderstwa na osobie niejakej Soryczowej. Przysięgli wydali wyrok, na podstawie którego Habczuk zasądzony został na karę śmierci przez powieszenie.

## Rada Naczelna Związku Lud.-Narod.

Warszawa, 26. 3. Wczoraj, w niedzielę odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego. Oprócz członków Rady i Zarządu Głównego wzięli w niem udział nowo wybrani posłowie i senatorowie. Zebranie liczyło 150 uczestników, przybyłych ze wszystkich stron kraju. Przewodził prezes Rady Naczelnej, p. Stanisław Głabiński, sprawozdanie o przebiegu i wyniku wyborów złożył sekretarz generalny Związku, p. Karol Wierczak, referat programowy wygłosił pos. Roman Rybarski.

Po obszernej dyskusji, w której m. in. zabierali głos Roman Dmowski, ustanowiono wytyczne dla akcji politycznej zarówno w ciałach parlamentarnych, jak i kraju. Na zakończenie Rada Naczelna przyjęła do wiadomości sprawozdanie z akcji wyborczej i wyraziła Zarządowi Głównemu zaufanie, polecając mu zwołanie w terminie 8-tygodniowym nowego posiedzenia Rady z porządkiem dziennym, obejmującym sprawę organizacji stronnictwa i wybór jego władz.

Zebranie posłów i senatorów Z. L. N. odbędzie się dzisiaj o godz. 4 popołudniu.

Rada Naczelna i Zarząd Główny w składzie 125 członków, są najwyższymi władzami Z. L. N. decydującymi o zasadach, na których opiera się polityka tej organizacji. Posiedzenie Rady poprzedziło zebranie posłów i senatorów, jako powołanych do tego, by ustalić wytyczne polityki i taktkę na terenie parlamentarnym.

Liczny udział członków Rady w jej wczorajszym posiedzeniu jest najlepszym świadectwem żywotności obozu narodowego. Przebieg dyskusji dowodzi, że polityka Związku oparta jest na trwałych zasadach.

Zadaniem najbliższym władz Związku będzie wzmocnienie organizacji oraz przystosowanie jej działalności do obecnych stosunków politycznych w Sejmie i w kraju. Zakończenie prac podjętych w tym kierunku w okręgach będzie następnym posiedzeniem Rady, które ma się odbyć w terminie 8-tygodniowym.

## Forsowna germanizacja wsch. obszarów Prus

Berlin, 26. 3. Komisja wschodnia sejmu pruskiego uchwaliła wniosek, wzywający rząd pruski, aby w porozumieniu z rządem Rzeszy przystąpił niezwłocznie do planowego rozszerzania i zasilania akcji opieki nad wschodnimi obszarami granicznymi. W tym celu należy opar-

cować szczegółowy plan zarządzeń w dziedzinie stosunków kulturalnych, komunikacyjnych, zdrowotnych i kolonizacyjnych. W osobnym wniosku komisja wzywa rząd do zaopiekowania się sytuacją urzędników wschodnio-pruskich, rekrutujących się z kół tamtejszych.

## Niesłychane gwałty niemieckie

na Śląsku Opolskim

Katowice, 26. 3. Wczoraj wieczorem Polskie Katolickie Towarzystwo Szkolne w Bytomiu urządziło wiecór. Wygłosił na nim referat, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Wormiński. Na zebranie to, w którym uczestniczyły przeważnie kobiety i dzieci, napadli umundurowani członkowie „Landeschutzwahry”. Z okrzykami przeciwko Polsce wtargnęli oni na salę, bijąc zebranych pałkami i krzesłami. W ten sposób barbarzyńcy niemieccy pobili wiele dzieci i kobiet. Ciężkie obrażenia odniósł prezes Polsko-Katol. Towarzystwa Szkolnego dr. Michałek z Bytomia, dr. Wormiński z Krakowa, a zwłaszcza górnik Rak, pobity do utraty przytomności.

Berlin, 26. 3. „Dziennik Berliński” donosi z Opola, że w środę, dnia 21 b. m., w czasie lekcji śpiewu chóru polskiego „Cecylja” we wsi Malina niewykryty dotychczas sprawca rzucił ręczny granat, który wybuchł na podwórzu tuż przed oknami izby, gdzie odbywała się lekcja, tłukąc wszystkie szyby. Jedynie dzięki przypadkowi wybuch granatu nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Znamiennym jest, jak zaznacza „Dziennik”, że w czasie odbywania się przedstawienia w Malinie, urządanego przez chór „Cecylja”, w dniu 2 lutego r. b. odgrazano się już, że rzucony zostanie granat, jeżeli Polacy z Maliny nie zaniechają swej działalności społeczno-kulturalnej.

## Nowa próba przemycania broni do Węgier

Białogrod, 26. 3. „Politika” donosi z Suboticy, że na dworcu w Suboticy jugosłowiańskie władze graniczne zatrzymały transport, złożony z 22 wagonów, pochodzący z Włoch, jak to wskazywał list przewozowy, do Rumunii, drogą przez Wielką Kukiendę. Widoczne na wagonach etykiety wskazywały, że ładunek zawiera materiały wybuchowe. Podobny transport, złożony również z 22 wagonów, przeszedł przed kilku dniami przez Suboticę, przyczem pochodził tak

samo z Włoch i był skierowany do Rumunii. Jugosłowiańskie władze graniczne mają pewne podejrzenia co do kierunku transportu.

Białogrod, 26. 3. Do Suboticy udaje się dziś specjalna komisja dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie wykrytego ostatnio transportu broni. Gdyby stwierdzono w tym wypadku przemycnictwo broni, postąpiono by w ten sam sposób, jak swego czasu w sprawie afery w St. Gotthard.

## Reform konstytucyjnych nie będzie

Warszawa, 26. 3. Wielką sensację wywołał tu artykuł „sanacyjnego” „Kurjera Porannego”, potwierdzającego wiadomości prasy żydowskiej, że sprawa reformy konstytucyjnej została odłożona i że rząd wogóle nie posiada w tej dziedzinie konkretnego programu.

„Kurjer Poranny” twierdzi, że „wyjątkowe warunki okresu przedwyborczego” oraz ogólna atmosfera, w jakiej wybory się odbywały „nie pozwoliły (?) na należyte przygotowanie przez spokojną dyskusję publiczną materiału, niezbędnego dla ustalenia, jakie i jak daleko idące zmiany w postanowieniach ustrojowych wydają się pożądane”. Oświadczenie to wywołuje zdumienie, gdyż sprawa reformy ustroju omawiana była od dwóch lat bardzo żywo, niektóre stronnictwa, jak Związek Ludowo-Narodowy wysunęły kon-

kretnie projekty zmian i zdawało się również rząd posiada różne plany.

Tymczasem „Kurjer Poranny” w dalszym ciągu oświadcza, że mylą się ci, którzy przypuszczają, że rząd „weźmie w swoje ręce inicjatywę tych zmian”. Odpowiedzialność za znalezienie, jak się wyraża „Kurjer Poranny”, „formuły” należyć będzie do Sejmu. Lecz sprawa ta wogóle „nie wymaga pośpiechu”. Chwilowo Sejm ma się zająć jedynie reformą swojego regulaminu, by wzmocnić wpływ rządu na tok jego prac. „Epoka” poświęca tej sprawie specjalny artykuł. Na tem „reformy” skończą się zapewne, a charakter konstytuancyjny obecnego Sejmu nie będzie wyrzyskany. Wielkie wybory zapowiedzi prasy „sanacyjnej” i konserwatywnej nie będą, zdaje się, zrealizowane.



## Przed otwarciem kadencji sejmowej

Warszawa, 24. 3. Przygotowania do otwarcia sesji sejmowej postępują systematycznie naprzód. Sala posiedzeń sejmowych wykończona została w ciągu soboty.

Obraduje klub „Wyzwolenia”, który rozpatruje sytuację polityczną, w szczególności zaś sprawę wyborów. W niedzielę, zbiera się rada naczelna Związku Ludowo-Narodowego, w poniedziałek większość klubów parlamentarnych, we wtorek rano klub „Jedynki”. Grupa konserwatystów rozpoczęła w piątek narady, które trwają wciąż jeszcze. Omawia się sytuację polityczną i perspektywy parlamentarne.

Jeden z przywódców konserwatystów, zapytany przez Waszego korespondenta, oświadczył, że nie będzie utworzona osobna frakcja konserwatywna, niemniej w łonie „Jedynki” powstaje odpowiednia grupa.

Jak słychać, rząd nie wystąpi do parlamentu z żadnym projektem zmian Konstytucji, pozostawiając inicjatywę w tym kierunku rządowym klubom parlamentarnym. W ostatnich dniach decydujące czynniki rządowe odbyły konferencje w sprawie ustosunkowania się rządu do ciał ustawodawczych. Omawiano ewentualne nieprzejście kandydata rządu na stanowisko marszałka Sejmu.

## Hiszpanja i Brazylja powracają do Ligi Narodów

Madryt, 24. 3. Rząd hiszpański wysłał do Genewy odpowiedź na pismo przewodniczącego Rady Ligi Narodów, zapraszając Hiszpanję do powrotu do Ligi.

Odpowiedź stwierdza, rząd hiszpański po otrzymaniu tego pisma zebrał się natychmiast, aby zbadać tak doniosły dokument. Hiszpanja głęboko odczuła zaproszenie Rady Ligi Narodów. Rząd hiszpański sądzi, iż na to zaszczytne zaproszenie może odpowiedzieć tylko przyjęciem go z wdzięcznością i bez wszelkich warunków czy zastrzeżeń, powierzając ogólnemu zgromadzeniu troskę określenia formy miejsca, odpowiedniego dla Hiszpanji, by jej działalność była skuteczna i pożyteczna, oraz w uwzględnieniu jej specjalnego położenia, jako wielkiego mocarstwa neutralnego w czasie ostatniej wojny, i jej twórczej roli w dziejach ludów i cywilizacji.

Genewa, 24. 3. Sekretarjat Generalny Ligi Narodów otrzymał depeszę od rządu brazylijskiego z podziękowaniem za list Rady Ligi, zapraszający Brazylię do powrotu do Ligi Narodów. Depesza zapewnia o wielkim szacunku Brazylii dla Ligi, z którą pomimo powzięcia decyzji o wystąpieniu Brazylija w rzeczywistości nadal współpracuje.

## Proces przeciw technikom niemieckim w Rosji

Berlin, 24. 3. „Tel. Union” donosi z Moskwy przez Kowno, że akt oskarżenia w sprawie aresztowań w Zagłębiu Donieckim, opracowywany przez prokuratora Krasikowa, ma być w dniu 30 marca ukończony. Oskarżenie opierać się będzie na §§ 56, 58, i 101 sowieckiego kodeksu karnego, które przewidują najwyższy wymiar kary. Oskarżenie wnoszący będzie najwyższy prokurator sowiecki Krylenko. Obrony oskarżonych Rosjan podjął się rosyjski obrońca Bobryszczew-Puszkina. Sprawa obrony oskarżonych Niemców nie została

## TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ  
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO  
(Ciąg dalszy)

— Kiedy mnie twoja ręka także zniszczy, to powiadaj ci, wielki mufti, że twoja droga nie jest godziwa i kara cię nie minie. Mnie chcesz usunąć, gdyż mówię prawdę, ale nie możesz usunąć wszystkich, którzy pojmują co robisz! Inni softowie cię obalą, gdyż wszystko, co robisz, więcej szkodzi wierze ojców niż korzyści przynosi!

— Dosyć, softo! Miarkuj twą mowę! — rozkazał Szeik ul Islama, błądzący z gniewu, z powodu słów tak niespodziewanych, które jasno stwierdzały, że w pewnych kołach jego poddanych szerzą się idee, szkodliwe dla niego. — Teraz już mnie dostatecznie przekonałeś, że masz rozum, że tylko złość, brak wiary i podstęp skłoniły cię do tego, by udawać obłąkanego. Praywotać tu derwiszów.

Headza zbliżył się do drzwi i otworzył je. Ibam patrzył szeroko rozwartymi oczyma na trzech wchodzących derwiszów... twarz jego posiniała, kiedy zaczął domyślać się, co go czeka.

— Zabierzcie softę Ibama! — rozkazał Mansur Effendi.

— Gwałt?... Gwałt! — krzyczał biedak i w tył się cofał — pomocy!... Mam być zamordowany, gdyż powiedziałem prawdę! Pomocy! Pomocy!...

Już stłumił się głos softy... jeden z derwiszów zarzucił mu na głowę wełniany iram, podczas gdy dwaj inni wzięli mu ręce i nogi postronkami.

dotychczas wyjaśniona i w tej sprawie ambasador niemiecki Brockdorf-Rantzau ma jeszcze konferować z komisarzatem Spraw Zagranicznych.

## Komisja rozbrojeniowa przeciw projektowi Litwinowa

Genewa, 24. 3. Na posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, odbytem wczoraj, turecki minister spraw zagranicznych Tefik Ruchdi-Bej dowodzi, że komisja nie powinna ani przyjmować zasadniczo ani odrzucać propozycji sowieckich. Najlepszym rozwiązaniem sprawy, zdaniem ministra, będzie rozważanie tych propozycji na późniejszej sesji komisji łącznie z drugim czytaniem projektu konwencji w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń opracowanego ub. roku.

Po zakończeniu dyskusji nad propozycjami Litwinowa przewodniczący Loudon przedstawił projekt rezolucji. Rezolucja ta stwierdza, że członkowie komisji wypowiedzieli się niemal jednogłośnie w tym kierunku, że propozycje rosyjskie mogą stać się podstawą przyszłych prac komisji, jednakże zarówno propozycje te, jak i projekt konwencji, wysunięte przez Związek Sowiecki, będą przedstawione poszczególnym rządów do wyrażenia swej opinii. O ile rządy będą zdania, że rosyjski projekt zawiera pożyteczne elementy, wówczas elementy te będą rozważane w związku z drugim czytaniem opracowanego ub. roku przez komisję projektu konwencji w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń.

Projekt rezolucji będzie poddany pod głosowanie na jednym z dalszych posiedzeń.

Genewa, 24. 3. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Litwinow oświadczył, że wobec publicznego odrzucenia przez komisję propozycji delegacji sowieckiej w sprawie całkowitego zniesienia zbrojeń, przedstawi on nowy projekt zmierzający jedynie do częściowego rozbrojenia. W odpowiedzi przewodniczący Loudon stwierdził, że projekt taki na bieżącej sesji nie będzie już mógł być rozważany.

## Palestyna ku czci marsz. Piłsudskiego

Tel Awiw, 24. 3. Żydowska Agencja Telegraficzna donosi z Palestyny, że magistrat miasta Tel-Awiw, głównej siedziby ruchu sjonistycznego, urządził uroczystą akademję z okazji imienin marsz. Piłsudskiego.

Dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel handlowy Polski w Palestynie, b. poseł żydowski w Sejmie, dr. Hausner, który podkreślił przyjaźny stosunek marsz. Piłsudskiego wobec Żydów.

Otrzymał telegram powitalny od Egzekutywy Sjonistycznej w Jerozolimie, od „Keren Hajesodu” i wielu innych instytucji i organizacji sjonistycznych. Uroczystość, która miała przebieg niezwykle imponujący, wywołała wielkie wrażenie na wszystkich obecnych.

Jerozolima, 24. 3. Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W dniu święta imienin marszałka Piłsudskiego odbyła się w Tel Awiw uroczysta akademja przy licznych udziałach Żydów polskich oraz przedstawicieli miejscowych towarzystw. Słowo wstępne wygłosił generalny konsul Rzplitej Zbyszewski, który przedstawił ideologję marszałka Piłsudskiego. Odczyt o marszałku wygłosił radca handlowy dr. Hausner. Uchwalono wysłać depeszę z wyrazami hołdu i życzeniami.

W kilka minut był już pokonany i spętany. Stłumiony tylko krzyk jego dawał się jeszcze słyszeć przez grubą materję; softa Ibam był bezsilny w rękach trzech derwiszów, którzy w milczeniu spełniali każdy rozkaz, każde skinienie Szeik ul Islama.

— Zanieście go na dół do powozu i zawieźcie go do ruiny — rozporządził Mansur Effendi surowym tonem — tam oddacie softę Tahirovi, który go wsadzi do celi. Jeżeli softa będzie usiłował dalej udawać obłąkanego i nazbyt hałasować, to niech mu włoży kaftan!

— Stanie się jak rozkazuje! — Trzej derwisze wynieśli teraz z pokoju do powozu niezadowolonego Ibama i następnie sami zeszli ze schodów.

Mansur Effendi stał na górze i śledził jeszcze groźnym wzrokiem nieszczęśliwego, podczas gdy headza Nedjib ciałem przyswierał.

Na dole wpakowali derwisze softę do powozu i zawieźli go do ruiny Kadrysów. Teraz zdjęli mu iram i pęta z nóg.

— Gdzie mnie wleciecie? — wołał softa i rozglądał się badawczo w około, kiedy derwisze szarpali go w długi, ciemnym korytarzu, prowadzącym do pałacu śmierci.

Teraz zbliżył się głuchoniemy dozorca z latarnią. Ibam już poznał, gdzie się znajdował.

— Ja Hafie! — zawołał — zlituj się nademną! Panie, gdzie wy mnie ciągniecie! Jestem zgubiony! Wszystkie przepaść! Allah, ratuj mnie, Allah!...

Rozpaczliwe krzyki nieszczęśliwego rozlegały się w grubych murach strasznego pałacu.

Derwisze zaprowadzili go na górę do celi, a stary Tahir, który słów skargi nie słyszał, zamknął w niej

## Przez zieloną granicę

Bukareszt, 24. 3. W związku ze znanym zajściem na granicy rumuńsko-węgierskiej władze rumuńskie komunikują:

W dniu 11 bm. rumuńska straż graniczna z punktu granicznego nr. 41 urządziła zasadzkę w punkcie znanym, jako miejsce częstego nielegalnego przeprawiania się przez granicę. O godz. 4-tej pięciu Węgrów przeszło na terytorjum rumuńskie. Strażnicy zwrócili się do nich ze zwykłymi okrzykami ostrzegawczymi, na co Węgrzy zaczęli uciekać. Po ostatnim wezwaniu do zatrzymania się strażnicy dali salwę, przyczem jeden z Węgrów ranny, pozostał na terytorjum rumuńskim i wkrótce potem umarł w szpitalu. Możliwe jest, że pomiędzy tymi Węgrami, którym udało się przekroczyć w sobotę granicę na stronę węgierską, są także ranni. Wersja podawana o tym wypadku na Węgrzech jest najzupełniej pozbawiona podstawy, gdyż wzmiankowani obywatele węgierscy przeszli granicę w punkcie znanym z wypadków tego rodzaju i nie zatrzymali się na wezwanie straży granicznej. Demarche Węgier uczyniona w Bukareszcie domaga się wyjaśnienia. Rząd zarządził śledztwo w tej sprawie, której charakter nie przekracza kompetencji władz lokalnych.

## Straszny pożar

Warszawa, 24. 3. Katastrofę pożogi przeżyli nocy ub. mieszkańcy wsi Wola Biedowska w powiecie przasnyskim. Gdy wieś była połączona we śnie, nagle rozpaczliwe krzyki i alarmy pożarowe postawiły wszystkich mieszkańców na nogi. Okazało się, że w zabudowaniach 70-letniej Ewy Kurcowej z nieustalonych dotąd przyczyn powstał ogień, który podsycany silnym wiatrem, w kilka chwil zamienił zabudowania niemal w popiół. O ratunku mowy nie było, wobec czego ogień z niezwykłą szybkością zaczął przenosić się z jednego na drugie zabudowania i w rezultacie w bardzo krótkim czasie cała wieś znalazła się w morzu płomieni.

Straszliwy żywioł ognia niszczył jedno po drugim zabudowania gospodarskie, z których w popiochu usuwano dobytki. Inwentarz żywy mieszkańców nawiedzonej katastrofą wsi zdołał w porę całkowicie usunąć z zagrożonych zabudowań. Inwentarz natomiast martwy w większości uległ strawieniu przez pożar. Po kilku godzinach wieś przedstawiała już tylko jedno wielkie pogorzelisko.

Pastwą pożaru padło 31 osad gospodarskich. Podczas katastrofy żywcem spalone zostały dwie mieszkanki wsi. W zgłiszczach zabudowania Ewy Kurcowej znaleziono spopielone jej zwłoki, a obok zwłoki sąsiadki 19-letniej Stanisławy Gazel. Obie nieszczęśliwe kobiety, śnać zaskoczono we śnie przez pożar, nie zdołały już wydobyć się z płonących domostw.

## Nowe kable telefoniczne

Warszawa, 25. 3. Plan rozbudowy między państwowej sieci telefonicznej, opracowany na lat trzy, przewiduje założenie nowych kabli na najbardziej używanych liniach, jak Warszawa — Berlin i Warszawa — Moskwa. Projektowana jest bezpośrednia linja Warszawa — Paryż. Na rok 1928 przewiduje budżet na ten cel 11 milionów złotych.

## Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

nowego więźnia na klucz, gdzie ucihły nakoniec jego narzekania i wybuchy gniewu.

### ROZDZIAŁ V.

Zanim Syrra, leżąca wycieńczona i na wpół zgłodzona w pobliżu ruiny, zabrana została przez Szeik ul Islama i do jego celów przysposobiona, została ona przez starą Hannifę powiadomiona, że wprawdzie Sadi Bej opuścił Konstantynopol, to jednak miał w wojsku dwóch przyjaciół, z których jeden w Beglerbeg się znajdował. Wiedziała nawet, że nazywa się Hassan Bej.

Czarny djabelek rozmyślał, czy miał się udać do letniego pałacu sułtana.

— Zostaw mnie tu — rzekła Hannifa. — Słusznie utrzymujesz, Syrra, że jeśli jeszcze kto z naszych może ratować biedną Rezię, to znakomity młody oficer! Jego protekcja coś znaczy! Ach, Allah, Allah! — biadała dawna sługa — co się to stało z domem szlachetnego i mądrego Almanzora!... On nie żyje, syn zabity, córka, jego radość, uwieziona, niewinnie uwieziona!... Jednak powiadaj, że nikt inny tylko ta straszna i mściwa Kadisza, co wszystkiemu winna! Ona jedna!...

— Przestań! — przerwała łagodnym głosem Syrra narzekania starej Hannify — naradzmy się lepiej, jak tu oswobodzić biedną, piękną Rezię, teraz, kiedy jej Sadi jest daleko!... Wszystkich sposobów próbowałam, jednak głuchoniemy dozorca jest czujny! Chciałam mu w nocy zabrać klucz, już dwoma palcami pozostałej mi jeszcze ręki schwytałam za pęk kluczy, na których on ramię swoje położył, jednak natychmiast się poruszył i musiałam uciekać!

— Lepiej jednak, jeśli przyjaciel zacnego Sadego



## Niemcy jednak nie zerwą rokowań

Berlin, 24. 3. Wiadomości, które ukazały się ostatnio w prasie tutejszej o możliwości zerwania rokowań handlowych z Polską, są jak się obecnie okazuje bezpodstawne. Jak się dowiaduje korespondent Agencji Wschodniej, niemieckie sfery przemysłowe uważają, że jest to okres przejściowy i że pewne momenty wpłynęły na tok rokowań odwołując, do ostatecznego zerwania rokowań nie przyjdzie, ponieważ przemysł niemiecki dąży w dalszym ciągu do gospodarczego porozumienia z Polską. Te same czynniki przypuszczają, że o ile przedtem liczono się z zawarciem dużego traktatu, to w obecnym stanie rzeczy należy się liczyć, że traktat ten nie będzie mógł być zawarty przed końcem roku bieżącego. Niemieckie sfery przemysłowe wypowiadają się w dalszym ciągu za zawarciem dużego traktatu i uważają, że zawarcie traktatu małego nie byłoby wskazaniem dla żadnych ze stron.

W kołach niemieckich panuje przekonanie, że w Polsce przecenia się widocznie wyniki nadchodzących wyborów w Niemczech, gdyż o ileby wypadły one na korzyść lewicy, to nie wpłynęłoby to na zmianę kierunku w dotychczasowej polityce gospodarczej. Jest to niewątpliwie aluzja, że rząd lewicowy nie będzie skłonny do żadnych dalszych ustępstw na korzyść Polski.

### Pożar historycznego tartaku

Amsterdam, 25. 3. Podczas pożaru w „Ekner-Faabrik” w Zaandam od iskier zapalił się sąsiadujący z fabryką historyczny tartak D. Grootvorst, w którym w r. 1697 car rosyjski Piotr Wielki pracował jako cieśla. Mimo usilnej akcji straży ogniowej nie udało się uratować tej pamiątki historycznej, która spłonęła doszczętnie.

## W Holandji brak kandydatek do stanu małżeńskiego

Prasa holenderska łamie sobie zęby nad nielada orzechem.

Ministerstwo kolonjalne — jak to wam donosiłem — w drodze inseratów poszukiwało 20 000 dziewcząt, któreby zechciały wyjść za mąż za kolonistów w Afryce.

Na tę odezwę zgłosiło się dotychczas nie całe 15 000 kandydatek. Pięć tysięcy kolonistów będzie zatem musiało obejść się bez żon.

W prasie holenderskiej panuje z powodu tego walka i rozdzźwięk. Jedni twierdzą, że sumą 15 tysięcy dziewcząt kontyngent kraju macierzystego został wyczerpany i Holandia europejska nie może swym kolonom dostarczyć więcej materiału małżeńskiego. Są jednak i opozycjoniści, którzy znów utrzymują, że Holandia posiada najmniej jeszcze kilkadziesiąt tysięcy kandydatek do stanu małżeńskiego, ale są one za wygodne i zbyt samolubne, aby los swój wiązać z ciężkim losem kolonjalnych osadników.

Jedno z pism zaproponowało nawet przymusową rekrutację dziewcząt, mających być wysłanymi do kolonii jako materiał matrymonialny, co naturalnie w świecie kobiecym wywołało żywy sprzeciw i oburzenie.

W każdym razie — szczęśliwa Holandja! szczęśliwe córki tego błogosławionego kraju!

wstawi się za biedną Rezią... wierząc mi! Hassan Bej jest w Beglerbeg, wiem o tem!

— Czekaj! To będzie najlepiej! — zawołała Syrra — napiszę kilka wierszy i ty zanieśiesz list do pałacu i oddasz go służbie; to najmniej zwróci uwagi.

— Ty zawsze masz doskonałe myśli! — przytwardziła stara Hannifa, która cieszyła się teraz, że nie będzie potrzebowała mówić i przedstawiać, gdyż zawsze była trwożliwa i zakłopotana szczególnie, gdy mówiła miała z wielkimi panami.

Poszła do jednego z sąsiadów po pióro i atrament i podziwiała kiwając głową szybkość z jaką Syrra pisała. Stara Hannifa zaś, jak większa część ludności tureckiej, nie umiała postawić jednej litery.

— Oto jest — rzekł czarny djabelek i podniósł się, napisawszy kilka wierszy. — dawniej szło lepiej, kiedy miałam jeszcze obie ręce, Hassan Bej jednak i tak przeczytał. Weź i zanieś mu to do Beglerbeg!

Teraz rozeszły się. Czarna Syrra powróciła do ruiny, a stara Hannifa udała się tego jeszcze wieczora do pałacu. Straże na dole nie chciały jej przepuścić i dopiero kiedy przypadkiem nadszedł kamerdyner i zapytał jej, co ma za interes, powierzyła mu swój zamiar.

Kamerdyner wziął od niej bilet i pospieszył przez dziedziniec do pałacu, podczas gdy stara Hannifa długo jeszcze za nim patrzyła, następnie wróciła do Skutari.

Hassan Bej znajdował się właśnie w towarzystwie księcia, kiedy kamerdyner podał mu kartkę na srebrnej tacy. Czytał z niej co następuje:

„Zacny Hassan Beju, przyjacielu dzielnego Sadi Beja! Rezia jest bez pomocy i ofiarą cudzej niena-

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Sroda, 28 marca. Jana Kapistrana w., Sykta  
Wschód słońca godz. 5,22. Zachód słońca godz. 18,00.  
Wschód księżyca godz. 11,57. Zachód księżyca godz. 23,29.  
Czwartek, 29 marca. Eustazego op., Cyryla m.  
Wschód słońca godz. 5,19. Zachód słońca godzina 18,01.  
Wschód księżyca godz. 12,15. Zachód księżyca godz. 00,00.  
Piątek, 30 marca. † Siedmiu bł. NMP. Anieli wd.  
Wschód słońca godz. 5,17. Zachód słońca godzina 18,03.  
Wschód księżyca godz. 13,43. Zachód księżyca godz. 1,08.

**Pod błogosławieństwem matki.** Jak nas informują Chór Farny urzędu w niedzielę (przewodnią), dnia 15 kwietnia rb. w sali p. Zjawieńskiego przedstawienie amatorskie. Odegraniem będzie 5 aktowy dramat, pisany przez z Bardzkich Annę Karwatową p. t. „Pod błogosławieństwem matki”. Po długiej przerwie postu, będzie to znów prawdziwą uczcą duchową dla obywateli naszego grodu. Niektóre sceny są tak wzruszające, że radzę tym wszystkim, którzy zaszczyca swą obecnością owe przedstawienie, zabrać co najmniej tuzin chusteczek.

**Tarnówko.** (Wypadek). W ub. tygodniu p. leśniczy Łukaszyk, który został niedawno odznaczony krzyżem zasługi, uległ poważnemu wypadkowi. Chcąc sprawdzić działanie sieczkarni, zbliżył się do koła rozpędowego. Potknąwszy się, uderzył głową o koło, które upadającemu rozcięło skórę na czaszę od karku aż do czoła. Stan zdrowia p. Ł. budzi poważne obawy.

**Środa.** (Kradzież koni). Gospodarzowi Michałowi Strojnowi z Mikuszyna skradziono w nocy na 24 b. m. dwa konie robocze z uprzężą i uzdami. Jeden z koni kasztan, wałach jest 1,60 m., ma 7 lat, na czole biały znak, t. zw. „łatarnię” i krótko przystrzyżony ogon. Drugi, klacz gniada, nieco niższa, 1,50 m., lat 3.

— (Wyróżnienie). Srebrny krzyż zasługi otrzymał p. Roman Augustyniak, dyr. kolei powiatowej w Srodzie.

— (Kradzieże). Z powózki na Starym Rynku skradziono pewnemu woźnicy z Ulejna 40 zł. — Gospodarzowi Sroczyńskiemu z Włostowa skradziono z wędzarni 75 kg. słoniny. — W Olszewie skradziono gospodyni Nowaczykowej 4 pary szorów, kozuch, derkę i koszulę łącznej wartości 860 zł.

— (Rzadka uczciwość). Pewnemu panu wypadł z kieszeni portfel z 650 zł. Zona robotnika tut. Mikołajczakowa zauważyła zgubę, podniosła portfel, pobiegła za owym panem, pytając go, czy przypadkowo czego nie zgubił, czemu ów pan zaprzeczył. Dopiero wskutek nalegań p. M. zrewidował dokładniej kieszenie i z przerażeniem spostrzegł zgubę. Uczciwa p. M. wręczyła właścicielowi portfel z nienaruszoną zawartością.

**Leszno.** (Pożar domu). W Wilkowicach, pow. leszczyński, wybuchł w domu mieszkalnym Karola Klicha pożar. Ogień zauważono wczasy i stłumiono w zarodku, tak, że nie wyrządził wiele szkody.

**Krotoszyn.** (Dolarówka). Podczas ostatniego losowania dolarówek padła wygrana 500 dolarów na nr. 73 473, którego posiadaczem jest p. prof. Ł.

**Lubawa.** (Ku czci gen. Józefa Hallera). Dla uczczenia zasług gen. Józefa Hallera zorganizowali Młodsi Obozu W. P. w dniu imienin akademje. Program składał się z występów muzycznych, śpiewów, deklamacji i referatu, wygło-

szonego przez p. A. Sergota. Sala była przepelniona (około 700 osób). Obywatelstwo Lubawy entuzjastyczne wznosiło okrzyki na cześć solenizanta jako rycerza bez skazy i wiernego bojownika pod sztandarem idei narodowej.

**Nakło.** (Pożar w cukrowni). W dniu 19 bm. rano zauważono w jednym z budynków mieszkalnych cukrowni, zajmowanym przez dyrektora wybuchający ogniem. Jak stwierdzono, przyczyną pożaru było żelazko elektryczne, od którego zapomniiała służąca wyłączyć kontakt, skutkiem czego przez rozgrzanie się żelaza zajął się najpierw stół a później dalsze części umeblowania. Straty są dosyć znaczne.

**Tuchola.** (Jeden hakatysta mniej). Znany Niemiec hakatysta Lunau dostał wreszcie nakaz opuszczenia granic Polski. Majątek jego przy ul. Seminaryjnej, składający się ze ślusarni i warsztatów reparacyjnych, przejął w drodze kupna p. K. Lemka z Komórka, który prowadzić będzie dalej ślusarnię. Nowej polskiej placówce składamy życzenia owocnej pracy.

## List Antka Plecibajskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

Przed kilkoma dniami myślałem, że jestem w prawdziwym raju, ponieważ miałem bardzo ładny sen, który mi pokazywał wszystkie najpiękniejsze cuda wiosny. To był tylko sen, w którym te cuda widziałem — rzeczywista wiosna to jednak całkiem odmienna, bo gdy się wieczorem gdzie wyjdzie, to wsiąka oszronieją.

Staś Pięściognacki, dużo myślał nad tem, by w jakikolwiek sposób zmienić temperaturę, lecz to jednak wszystko na nic się zdało, bo sam byłby któregoś z ostatnich nocy zmarł, gdyby nie Józefek przybiegł z butelczyną na ratunek, to byłoby naprawdę źle.

Taka to ta kochana i upragniona wiosna, lecz miejmy nadzieję, że w kwietniu będą już „dojrzałe sliweczki”. Nie wiem, jak kto, lecz ja, to takie młodziuchne „dojrzałe sliweczki” bardzo lubię i na samą myśl o nich przychodzi mi ślinka do ust.

Zresztą na razie jeszcze nic z wszystkiego, to też niepotrzebnie sobie apetytu robić nie będę, bo nie tylko nad takimi sprawami myśleć muszę, lecz też i nad innymi — a na przykład — nad budową mostu przy młynie centr. Trudna to będzie kombinacja. Panu Redaktorowi zapewne już cośkolwiek wiadomo o tej sprawie?!

Ja, Antek Plecibajda, jestem głównodowodzącym tej całej przeróbki i budowy, to też według mego gustu będzie wszystko robione. Przedewszystkiem nie będzie potrzeba przez most przechodzić, ponieważ dam zrobić nowomodny popychacz, który będzie wszystkich razem — ale tylko po jednemu — przez rzekę Welnę przenosił.

Kapitałna rzecz! Przy tej sposobności będzie można — przy nieostrożności — się bezpłatnie w pełnym rynsztunku wykąpać

Z poważaniem  
Antek Plecibajski.

## RUCH TOWARZYSKI

**Koło Muzyczne „Mozart”.** Zebranie Koła Muzycznego „Mozart” odbędzie się w środę, 28 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Konsumie Urzędniczym.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

dział książę Jussuff, który się widocznie szczerze zajął losem Rezii.

Zadzwonił.

— Wasza Wysokość życzy sobie...

— Kazać poprosić Hamida Kadi do moich pokoi!

— Gdyby to tylko wyszło na dobre, mój książę!

— Dlaczego namyślasz się!

— Należy być ostrożnym, mój książę! Hamid Kadi ma wielkie wpływy i jest, o ile słyszałem, w ścisłych stosunkach z Szeik ul Islamem.

— Chcę tylko, żeby ci dał objaśnienie! — odpowiedział książę, poczem wrócił się do wchodzącego kamerdynera z rozkazem, by powiedział pełniącemu służbę szambelanowi, że życzy sobie widzieć w swoich pokojach Hamida Kadi.

— Obawiam się, czy Wasza Wysokość nie zaszkodzi sobie tym rozkazem — rzekł Hassan, kiedy się kamerdyner oddalił — Kadi ma wielkie wpływy które mają swe znaczenie przy planach, dotyczących przyszłości Waszej Wysokości.

— Czy myślisz, że dlatego nie miałbym dopomóc niewinnie cierpiącej, Hassan Beju?... Tak do mnie jeszcze nigdy nie mówileś!

— Myślałem tylko o Waszej Wysokości! Proszę o przebaczenie! Obowiązek przyjaźni nakazywał mi to powiedzieć! Lecz ktoś nadchodzi...

— Zobacz kto to jest?

— Mądry Hamid Kadi! — zameldował Hassan, odsuwając portierę i widząc przed sobą znanego nam starego, białobrodęgo towarzysza Szeik ul Islama. Skłonił się mu i poprosił go do pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Zebranie P. S. L. „Piast“ odbędzie się w czwartek, dnia 29 b. m. o godzinie 12-tej w poł. w strzelnicy p. Zjawieńskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

O liczne przybycie prosi Zarząd.

**Baczność Inwalidzi Cywilni!** Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieście w niedzielę, dnia 1-go kwietnia r. b. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Przyborskiego w Rynku. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, oraz przyjmowanie nowych członków.

Uprasza się zatem wszystkich członków i nieczłonków o liczne przybycie.

Zarząd pow. (—) Szmeterowicz, sekr.

### Walne zebranie Banku Ludowego

Walne zebranie Banku Ludowego w Wągrowcu odbyło się w poniedziałek, dnia 26 b. m. o godz. 2 po południu w lokalu p. Wierzejewskiej, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1927. 3) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1927, zatwierdzenie bilansu i sprawozdań rocznych, oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 4) Podział zysku. 5) Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej na r. 1928. 6) Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej na rok 1928. 7) Zmiana § 4 ustaw Spółdzielni. 8) Uchwała oznaczająca granicę najwyższego kredytu jaki być może udzielony jednemu członkowi, oraz oznaczająca najwyższą sumę zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągać. 9) Wnioski bez uchwały. 10. Zamknięcie.

Walne zebranie zagał prezes Rady Nadzorczej p. Mroczkiewicz. Sprawozdanie zarządowe wygłosił p. Spychałowicz, sprawozdanie Rady Nadzorczej p. Jankowski.

Obrot Spółdzielni w roku sprawozdawczym wyniósł 16.176,825,14 zł. Udziałów posiadają członkowie 52.881,38 zł.

Ze sprawozdań wynika, że Spółdzielnia rozwija się pomyślnie i zyskuje zaufanie. Po odczytaniu sprawozdań walne zgromadzenie udzieli Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.

Wybrano ponownie ustępujących członków Rady Nadzorczej pp. Mroczkiewicza, Kapsę Macieja i Strzyżyńskiego Jana.

Przy podziale zysków i strat uchwała walne zgromadzenie postawiony wniosek przez Zarząd i Radę Nadzorczą przekazanie 5.000 zł do funduszu waloryzacyjnego. Wniosek wywołał w zgromadzeniu gorące uznanie i zadowolenie.

P. Biedrzyński, prezes Powstań. i Wojaków stawia wniosek do walnego zgromadzenia, aby walne zgromadzenie przekazało choć małą część z dochodów, na budowę pomnika dla poległych powstańców. Wniosek został odrzucony.

Całe zebranie cechowała powaga i zainteresowanie dla Spółdzielni.

### Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 26 marca 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	45,00—46,50
Pszenica	53,00—54,00
Jęczmień przemysłowy	36,50—38,50
Jęczmień browarowy	41,50—43,00
Owies	38,00—40,00
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—67,00
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—65,00
Mąka pszenna 65% z wł. „	74,00—78,00
Otręby żytnie	31,50—32,50
Otręby pszenne	31,50—32,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch wiktoria	60,00—82,00

Groch Folgera	55,00—65,00
Lubin-niebieski	22,50—23,50
Lubin żółty	24,00—25,00
Seradela	26,50—27,50
Koniczyna w łuskach	70,00—90,00
Siano luźne	5,00— 5,60
Tymoteusz	60,00—68,00
Ziemniaki fabryczne 16%	6,10— 6,30

### Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 26 marca 1928 r.

Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.825
Funtów angielskie	43.334
Franki szwajcarskie	171.008
Franki francuskie	34.950
Franki belgijskie	24.751
Liry włoskie	46.921
Marki niemieckie	212.175
Guldeny gdańskie	173.054
Guldeny holenderskie	357.434
Korony czeskie	26.298
Szylingi austriackie	124.84

### WESOŁY KĄCIK

#### Przewidujący

— Przyniosłem panu buty.  
— A rachunek?  
— Majster nie dał, bo powiada, że pan i tak od razu nie zapłaci.

#### Dziwne żądanie

— Cicho bębnie! — woła matka w złości, bijąc dziecko.  
A ojciec: Jakże możesz wymagać, żeby bęben był cicho, gdy w niego bijesz?



Dnia 26 marca r. b. o godz. 4-tej rano po dłuższej chorobie zakończył swoje bogobojne i pracowite życie, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, wuj, i dziadek, s. p.

## Wojciech Tylczyński

przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go b. m. o godz. 5<sup>15</sup> po południu z domu żałoby, o czym donosi

w smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina.

Wągrowiec, Poznań, Szamotuły, Międzybóże.



Kupuję każdą ilość

## wosku pszczelego

411

## Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

### ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43. 19

Wobec często powtarzających się niejasności na zgromadzeniach naszych organizacji społecznych, odnoszących się do funduszu wystawowego, umieszczonego w Banku Ludowym w Wągrowcu, oświadczamy co następuje:

Zebrane w dniu 22. 6. 1925 Kuratorium Funduszu Wystawowego wynoszące obecnie zł 8 597,37 postanawia żadnych dalszych wniosków nie uwzględniać a pozostawić cały fundusz, z nadrastającymi odsetkami, swemu przeznaczeniu t. j. na pomoc dla rzemiosła, przy przyszłej wystawie. (Z funduszu tego resp. depozytu wolno czerpać jedynie pożyczki drobnemu rzemiosłu.

#### KURATORIUM

Kazimierz Grabowski. Antoni Mroczkiewicz.  
A. Moszczeńska. W. Lenartowski.

### N. GÓRECKI -:- GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTERYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE, WALIZY, TOREBKI DAMSKIE, PORTEFELE, TEKI, PLECAKI SZKOLNE, GROMNICE, ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

#### Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszenną jako też

nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.  
Telefon 43. 15

#### Przyjmuję bieliznę

do prania i prasowania. Piaskowa nr. 3, II p. 30

#### Sprzedam

**Motor (Deutza)**

16-konny, pędzony naftą, używany 2 lata, w dobrym stanie pod gwarancją. Obejrzeć można na miejscu podczas biegu. Nadaje się do zapędu mniejszego młyna, stolarni lub innego warsztatu przemysłowego. Cena przystępna.

Jan Sitarek, Modrzejewo - Wągrowiec ul. Rogozińska. 33